

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.63.11>

*Rafał Stobiecki*

**MIĘDZY PRZESZŁOŚCIĄ A TERAŹNIEJSZOŚCIĄ  
IDEA EMIGRACJI NA ŁAMACH  
„DODATKU LITERACKO-NAUKOWEGO” PARYSKIEJ „SYRENY”  
1954–1959**

Polska emigracja po II wojnie światowej, jej miejsce w najnowszej historii Polski, dopiero od niedawna stały się tematem poważnych studiów naukowych. Dlatego też zarówno ocena jej roli politycznej, jak i wartość oraz znaczenie szeroko rozumianego dorobku intelektualnego polskiego wychodźstwa pozostają nadal kwestią otwartą, wymagającą zakrojonych na szeroką skalę, szczegółowych badań<sup>1</sup>. Polscy emigranci, którzy po zakończeniu wojny pozostali poza krajem, w sposób naturalny zwrócili się ku przeszłości, szukając w niej argumentów, historycznych analogii, czy też dziejowych precedensów mających uzasadnić ich wybory polityczne. Emigracja powojenna, której oficjalne czynniki w kraju odmawiały prawa do reprezentowania sprawy polskiej, którą powszechnie oskarżano o zdradę i skazywano na niebyt polityczny, poszukiwała zakorzenienia w przeszłości także z innych przyczyn. Świadomość wspólnoty losów narodowych dawała siłę do działania, uzasadniała racje przemawiające za trwaniem w niezłomnym oporze przeciwko nowej okupacji. Historia stawała się, podobnie jak w okresie zaborów, pocieszycielką serc, oferowała nadzieję na lepszą przyszłość.

<sup>1</sup> Jak do tej pory badania te koncentrują się przede wszystkim na dziejach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Z ważniejszych prac na ten temat można wymienić: R. Habielki, *Niezlomni. Nieprzejednani. Emigracyjne „wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1981; *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994; w tym samym roku ukazał się też pierwszy tom poświęcony dziejom emigracji londyńskiej, autorstwa historyków krajowych i emigracyjnych. *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994 (w roku 1995 ukazały się następne tomy); L. Ciołkoszowa, *Publicystyka polska na emigracji 1940–1960*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie*, red. T. Terlecki, Londyn 1965 (I wyd. w II obiegu Warszawa 1985).

Wśród Polaków we Francji, podobnie jak w Anglii czy Stanach Zjednoczonych, reprezentowane były różne opcje polityczne, toczono spory dotyczące zarówno odległej, jak i bliższej przeszłości, dyskutowano o kształcie tej nowej, prawdziwie niepodległej Polski, która – w co przynajmniej początkowo niezłomnie wierzono – odrodzić się miała w przyszłości. Jednak centralnym zagadnieniem stał się problem roli i zadań jakie stanęły przed nowym pokoleniem emigrantów oraz szeroko rozumiany stosunek do Kraju. W sprawie zasadniczej stanowisko całej emigracji było jednolite. W broszurze zatytułowanej *Zadania emigracji*, wydanej najpierw w Londynie, a następnie w Paryżu przez Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” pisano, że:

emigracja ma do wypełnienia misję dziejową, że każdy emigrant to ambasador [...] umęczonego kraju, że powrót jest obecnie rezygnacją z dalszej walki i dobrowolnym wyrażeniem zgody na istniejący stan rzeczy<sup>2</sup>.

W kwestiach szczegółowych pojawiały się jednak różnice. We Francji w pierwszych latach po II wojnie światowej wyodrębniły się generalnie trzy stanowiska dotyczące roli i zadań emigracji. Pierwsze, o którym będzie przede wszystkim mowa w tym tekście, reprezentowało środowisko Biblioteki Polskiej w Paryżu i Towarzystwa Historyczno-Literackiego, przyjmujące postawę „niezłomną”, „nieprzejednaną”, postawę wyrażającą się w pełnym uznaniu legalności władz polskich w Londynie i bojkocie wszelkich instytucji krajowych. Przedstawiciele drugiego stanowiska skupiali się wokół wydawanej przez Jerzego Giedroycia „Kultury”, pisma stawiającego sobie od początku za główny cel nawiązanie kontaktów z Krajem, odgrywanie roli „pomostu” między nim a środowiskami emigracyjnymi, przy zachowaniu samodzielności i własnej tożsamości tych ostatnich<sup>3</sup>. Wreszcie trzecią opcję, dzisiaj chyba niesłusznie zapomnianą, reprezentowało nieliczne środowisko federalistów polskich, których przywódcą we Francji był Jerzy Jankowski, rzeczników zjednoczonej Europy<sup>4</sup>. Krytykowali oni te postawy i zachowania Polaków,

<sup>2</sup> *Zadania emigracji*, Londyn 1945; Paryż 1947. Cyt. za: D. Stola, *Uwagi o powojennej emigracji politycznej*, [w:] *Polska nad Tamizą...*, s. 18.

<sup>3</sup> Stanowisko paryskiej „Kultury” najlepiej prezentuje jej twórca J. Giedroyc w pracy, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1994, tamże wybór najważniejszych dokumentów programowych.

<sup>4</sup> Jankowski wydawał w Paryżu pismo „Wiadomości Związku Polskich Federalistów”. Ukazywało się ono w latach 1953–1962. Od 1963 r. linię „Wiadomości” kontynuowało pismo „Polska w Europie” ukazujące się do dnia dzisiejszego. Związek Polskich Federalistów utworzony został z inicjatywy Rowmunda Piłsudskiego. ZPF należał do Europejskiej Unii Federalistów, blisko współpracował z działającym na emigracji Polskim Ruchem Wolnościowym „Niepodległość i Demokracja” (NiD). Na temat tego ostatniego zob. J. Radomyski, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”*, [w:] *Warszawa nad Tamizą...*, s. 93–104.



których efektem było zamykanie się w polskim getcie, postulowali niezbędną w warunkach emigracji asymilację, miejsce przyszłej Polski widzieli w zjednoczonej rodzinie narodów Europy. Jest rzeczą wartą odnotowania, że za każdą z tych koncepcji stała może nie tyle w pełni zarysowana wizja narodowej przeszłości, co charakterystyczna interpretacja jej poszczególnych fragmentów. Zagadnienie to jedynie sygnalizuję, zdając sobie w pełni sprawę z faktu, że wymaga ono szczegółowych badań.

W tym artykule chciałbym zająć się jedynie niewielkim fragmentem emigracyjnej refleksji dotyczącej problemu polskiego wychodźstwa, odwołując się do publicystyki historycznej z łamów „Dodatku Literacko-Naukowego”. Ukazywał się on w latach 1954–1959, jako rodzaj wkładki do pisma „Syrena”, czytanego i popularnego wśród Polaków we Francji. Inicjatorem wydawania wspomnianego „Dodatku” był doktor Czesław Chowaniec dobrze znany w środowiskach polskich w Paryżu historyk i bibliotekarz, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1931 r. pracownik Biblioteki Polskiej w Paryżu. On to po konsultacjach z redaktorem naczelnym „Syreny” Stanisławem Paczyńskim rozpoczął wydawanie pisma<sup>5</sup>. Miało ono przypominać „Dodatek Literacki” do słynnego, przedwojennego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (IKC-a) i być poświęcone sprawom „historycznym, literackim i kulturalnym, związanych z naszą bogatą przeszłością emigracyjną”<sup>6</sup>. Pismo ukazywało się jako miesięcznik, w sumie w latach 1954–1959 wyszło 61 numerów. W 1959 r. z powodów finansowych zaprzestano jego druku. Duszą pisma, jego redaktorem i głównym autorem był C. Chowaniec. Ponadto pisywali w nim inni Polacy, w większości zamieszkali we Francji, mniej lub bardziej związani ze środowiskiem Biblioteki Polskiej – Irena Gałęzowska, Jerzy Jaklicz, Lucjan Krawiec (ps. J. Malara), Jerzy Niezbrzycki (ps. Ryszard Wraga), Witold Nowosad i inni. Układ pisma miał charakter stały, poszczególne numery zawierały zwykle duży artykuł o treści historycznej lub literackiej, aktualny felieton, kącik poetycki, wspomnienia o ludziach i wydarzeniach. Często publikowano także dokumenty, przede wszystkim z dziejów polskiego wychodźstwa w wieku XIX.

Idea emigracji jako swoistego fenomenu historycznego, swego rodzaju syndromu dziejów Polski, od początku znalazła się w centrum zainteresowania autorów publikujących w paryskim periodyku. C. Chowaniec tak pisał w pierwszym jego numerze:

Pokolenie naszej obecnej Emigracji nie jest bynajmniej odosobnione w walce, jaką prowadzi o Wolną Polskę. W przeszłości naszej mieliśmy już wiele podobnych emigracji, wiele

<sup>5</sup> Pełna nazwa tygodnika „Syrena” brzmiała: „Syrena Tygodnik Wolnych Polaków”. „Hebdomadaire Des Polonais Libre”.

<sup>6</sup> C. Chowaniec, *Od Redakcji*, „Dodatek Literacko-Naukowy” [dalej „Dodatek”] 1954, nr 1.



już polskich pokoleń od końca XVIII wieku – poprzez cały wiek XIX, z Wielką Emigracją na czele – znajdowało się w podobnej jak my dziś sytuacji, wiodąc swój tułaczy żywot, pełen trosk codziennych, krocząc po ciężkiej drodze ku **Polsce Niepodległej** [podkr. autora]<sup>7</sup>.

Na łamach paryskiego pisma, interesującą nas problematyką zajmowali się przede wszystkim C. Chowaniec i I. Gałęzowska. Dla tego pierwszego Emigracja, pisana zawsze dużą literą była „formą walki stosowanej przez Naród w najtragiczniejszych momentach zagrożenia jego niepodległości”<sup>8</sup>. Szukając historycznych korzeni współczesnej emigracji autor nawiązywał zarówno do czasów najdawniejszych, jak i do historii XIX w. Do twórców *Księgi dziejów Emigracji* zaliczał władców Polski Piastowskiej – Kazimierza Odnowiciela i Władysława Łokietka, królów elekcyjnych – Jana Kazimierza i Stanisława Leszczyńskiego, emigrantów z końca XVIII stulecia i oczywiście tych Polaków, którzy znaleźli się poza krajem po klęsce powstania listopadowego i później. I. Gałęzowska dodawała do tego grona jeszcze konfederatów barskich<sup>9</sup>. Emigracja polityczna była więc dla współczesnych paryskich emigrantów zjawiskiem powtarzalnym, czy też powracającym w dziejach Polski. C. Chowaniec wymieniał trzy czynniki decydujące każdorazowo o znaczeniu emigracji: 1) postawa ideowa, moralna, polityczna środowiska; 2) skład demograficzny w znaczeniu liczebności i przekroju społecznego; 3) sytuacja społeczno-polityczna w kraju<sup>10</sup>.

Przedstawiając historię polskiego wychodźstwa, C. Chowaniec nawiązywał do „idei legalizmu emigracyjnego” jako do polityczno-prawnej podstawy istnienia emigracji. Pierwszych przykładów istnienia zaczątkowej formy owego legalizmu redaktor paryskiego pisma doszukiwał się w wydarzeniach z czasów potopu szwedzkiego, kiedy to Jan Kazimierz schronił się na Śląsku i stamtąd kierował walką przeciw najeźdźcy oraz w historii drugiej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, pozbawionego tronu przez przyszłe mocarstwa rozbiorowe. Nowoczesne rozumienie wspomnianej idei narodziło się, jego zdaniem, w epoce Sejmu Wielkiego. Argument legalizmu podnosili obrońcy Konstytucji majowej – Stanisław Małachowski, Tomasz Ostrowski, Ignacy Potocki, a „swoją wyraz znalazła ona w pracy pod red. H. Kołłątaja *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja*”<sup>11</sup>. Zdaniem C. Chowańca idea legalizmu emigracyjnego swoje najpełniejsze odzwierciedlenie znalazła jednak dopiero w wieku XIX. Połączyła ona w tym czasie całość polskiego wychodźstwa, bez względu na dzielące je różnice polityczne. Emigracja

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> C. Chowaniec, *Emigracja polska w świetle dziejów*, „Dodatek” 1954, nr 1.

<sup>9</sup> Tamże oraz I. Gałęzowska, *Emigracja*, „Dodatek” 1956, nr 12.

<sup>10</sup> C. Chowaniec, *Uwagi historyczne*, „Dodatek” 1957, nr 9.

<sup>11</sup> Tenże, *Narodziny idei. U podstaw legalizmu emigracyjnego*, „Dodatek” 1956, nr 4. Do współautorów wymienionej przez Chowańca pracy zalicza się także Franciszka Dmochowskiego i Ignacego Potockiego.



XIX-wieczna jako pierwsza określiła w pełni swoją własną tożsamość i miejsce w życiu narodu. Jej celami stały się po pierwsze, dążenie do zachowania „integralnej łączności z ujarzmioną Ojczyzną”, po drugie, „obowiązek reprezentowania Kraju wobec wolnego świata”<sup>12</sup>. Z kolei I. Gałęzowska pisała: „Emigracja stawiała na solidarność narodu. Nie odrywała się od niego, przeciwnie, wiązała się z nim ślubem wiecznym, przysięgą niewysłowioną”<sup>13</sup>. Autorka ta wskazywała na wyjątkowy charakter polskiej emigracji. Jej zdaniem plemiona polskie cechowało „przywiązanie do ojcowizny”, w jej obronie prowadziły one walki z „germanizmem i tatarszczyzną”. W okresie późniejszym Polska stała się przedmurzem chrześcijaństwa. Dlatego też w wieku XIX „emigracja polska szła przeciwko swym upodobaniom, była w niezgodzie ze swym charakterem narodowym”, albowiem „wychodźstwo lub wędrownictwo obce jest charakterowi polskiemu”<sup>14</sup>. Naród polski stał się według niej przedstawicielem szczególnej formy emigracji, w pewnym sensie jej twórcą. Pragnąc szerzej udokumentować swoją tezę I. Gałęzowska sięgnęła do porównania emigracji polskiej z emigracją francuską po 1789 r. Jej zdaniem, polskie wychodźstwo wyróżniała inna „forma”, obejmowało ono bowiem – w przeciwieństwie do francuskiego – wszystkie warstwy społeczne. Inna była też jego „treść”, albowiem w przypadku Polaków decyzja o emigracji spowodowana była chęcią służenia sprawie narodowej, cechowała ich „postawa nieugięta, bezkompromisowa”<sup>15</sup>.

Historycznym wzorem dla autorów paryskiego pisma była emigracja XIX-wieczna, ale nie zapomniano także o epizodach emigracyjnych z lat wcześniejszych. Witold Nowosad pisał o królu Janie Kazimierzu i ojcu Kordeckim, Anna Maria Gasztowtt przywołała zapomnianą postać hrabiego Łużyc – Ksawerego Saskiego, kandydata do tronu polskiego w 1764 r., rzecznika porozumienia polsko-sasko-francuskiego<sup>16</sup>. C. Chowaniec, w 160. rocznicę powstania Mazurka Dąbrowskiego pisał o Józefie Wybickim<sup>17</sup>.

Na kartach paryskiego periodyku powrócono do XIX-wiecznej dyskusji o roli i miejscu emigracji w życiu narodu, zapoczątkowanej wystąpieniem Maurycego Mochnackiego *O charakterze polskiej emigracji z 1832 r.*<sup>18</sup>

<sup>12</sup> Tenże, *Na jednej drodze*, „Dodatek” 1958, nr 1.

<sup>13</sup> I. Gałęzowska, *Emigracja...*

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> W. Nowosad, *Emigracja i kraj (król Jan Kazimierz i ojciec Kordecki)*, „Dodatek” 1955, nr 8; A. M. Gasztowtt, *Książę – emigrant XVIII wieku*, „Dodatek” 1955, nr 7.

<sup>17</sup> C. Chowaniec, *„Jeszcze Polska nie zginęła”*, „Dodatek” 1957, nr 7.

<sup>18</sup> M. Mochnacki, *O charakterze polskiej emigracji*, „Dodatek” 1955, nr 3. Wspomnianą dyskusję przedstawił Chowaniec w artykule *Na jednej drodze...*



Z aprobatą cytowano zawarte w tym tekście słowa o emigracji jako „wierzchołku drzewa mającego korzenie swoje we wnętrzościach ojczystej ziemi”. Prezentacja wspomnianej dyskusji dowodzić miała ideowej i moralnej jedności emigracji. Silnie akcentowano ciągłość losów emigracyjnych w przestrzeni wieku XIX. Dotyczyło to zarówno osób, jak i instytucji. Na łamach paryskiego pisma przypomniano sylwetki tak znanych – jak Stanisław Worcell, jak i mniej znanych – jak Ludwik Jastrzębski polskich emigrantów. C. Chowaniec pisał o twórcy Biblioteki Polskiej Karolu Sienkiewiczu w aktualnym kontekście (w tym czasie trwał już znany spór o bibliotekę, którą przejąć chciała Polska Akademia Nauk)<sup>20</sup>. Po lekturze paryskiego pisma można odnieść wrażenie, że w istocie nic nie różniło ks. Adama Czartoryskiego od Stanisława Worcella, Waleriana Kalinki od Zygmunta Miłkowskiego, a „Wiadomości Polskie” reprezentowały tę samą opcję polityczną co „Demokrata Polski”. Nic zatem dziwnego, że Tadeusza Krępowieckiego – kwestionującego w latach trzydziestych i czterdziestych wieku XIX mit o jedności emigracji – I. Gałęzowska określiła w jednym ze swoich artykułów mianem „agitatora – demagoga” i „szlacheckiego warchoła i pieniacza dawnych czasów”<sup>21</sup>.

Ze zrozumiałych względów eksponowano obecne w publicystyce Mochackiego, a także innych emigrantów, akcenty antyrosyjskie. Rosję przedstawiano jako głównego wroga Polski, jej obraz przeciwstawiano wizerunkowi Francji, przypominając historyczne związki polsko-francuskie<sup>22</sup>.

Na łamach paryskiego periodyku zajęto się także historiografią Wielkiej Emigracji. C. Chowaniec był autorem systematycznego przeglądu opracowań na ten temat od Joachima Lelewela poczynając a na pracach Heleny Więckowskiej kończąc<sup>23</sup>. I. Gałęzowska na bieżąco reagowała, zresztą bardzo krytycznie, na prace poświęcone tej problematyce ukazujące się w kraju<sup>24</sup>. Krajowym historykom zarzucano jednostronne sądy, manipulowanie tekstami źródłowymi<sup>25</sup>.

Choć autorzy paryskiego pisma koncentrowali się przede wszystkim na politycznych dziejach emigracji, z oczywistych względów nie mogło zabraknąć także rozważań na temat kulturowego dziedzictwa polskiego wychodźstwa.

<sup>19</sup> *W stulecie zgonu wielkiego entuzjasty* (art. nie podpisany dotyczący postaci Worcella), „Dodatk” 1957, nr 3; C. Chowaniec, *Jak kamień rzucony na szaniec* (tekst dotyczący L. Jastrzębskiego), „Dodatk” 1957, nr 2.

<sup>20</sup> C. Chowaniec, *Karol Sienkiewicz i jego dzieło*, „Dodatk” 1958, nr 10; zob. także: tenże, *Podstawy ideowe Biblioteki Polskiej*, „Dodatk” 1956, nr 7.

<sup>21</sup> I. Gałęzowska, *Skandal na emigracji*, „Dodatk” 1955, nr 5.

<sup>22</sup> Zob. np. J. Skarbek, *Powitanie uchodźców polskich w Metz w 1832 r.*, „Dodatk” 1957, nr 4; P. Czech [ps. C. Chowańca], *Księżę Władysław Biały z Dijon*, „Dodatk” 1958, nr 4.

<sup>23</sup> C. Chowaniec, *Z dziejów badań nad Wielką Emigracją*, „Dodatk” 1954, nr 9.

<sup>24</sup> Zob. np. I. Gałęzowska, *Dokumenty mówić będą*, „Dodatk” 1959, nr 1.

<sup>25</sup> Zarzut ten dotyczył m. in. prac W. Łukaszewicza i J. Danielewicza.



Numer 12 z 1955 r. w całości poświęcono Adamowi Mickiewiczowi, pisano także o Zygmuncie Krasińskim<sup>26</sup>. Powojenni emigranci, tak jak wiele pokoleń polskich przed nimi, w romantycznej poezji odnajdywali esencję polskiego patriotyzmu, a w romantycznych wieszczach upatrywali wciąż nieustających duchowych przywódców narodu.

Tradycja polskiej emigracji XIX-wiecznej była dla twórców paryskiego pokolenia przede wszystkim tradycją niepodległościową. C. Chowaniec podsumowując swoje rozważania o dorobku polskich emigrantów pisał:

W ogólnym bilansie zysków i strat, jakim Emigracja zamykała swe dzieje w XIX w. okazało się, że myśl Kołłątajów, Wybickich, Mochnackich, Mickiewiczów, Lelewelów, Czartoryskich, Worcellów, Janowskich, Miłkowskich, Limanowskich, Michalskich, Piłsudskich okazała się silniejszą od różnych amnestyj, odwilży, ugód i pozytywizmów, którymi wrogowie i przeciwnicy Emigracji starali się w XIX wieku poderwać jej byt i złamać jej postawę<sup>27</sup>.

Idea emigracji prezentowana na łamach paryskiej „Syreny” w podwójnym znaczeniu tego słowa zwrócona była w stronę przeszłości. Jej twórcy pragnęli być kontynuatorami emigrantów XIX-wiecznych, żyli w jakimś sensie w ich świecie wartości, ich dylematy i rozterki traktowali jako własne. Historia była dla nich rodzajem ucieczki przed otaczającą ich rzeczywistością, której powojenni emigranci nie mogli i nie chcieli zaakceptować. Krąg autorów i czytelników paryskiego pisma cechowała charakterystyczna dla myślenia konserwatywnego postawa wobec przeszłości. Jak pisał Michał Jaskólski:

historia pojawia się w tym wypadku jako „szczególny rodzaj samowiedzy grupowej”, której elementy mogą stanowić odzew dla haseł ewokowanych przez konserwatywną tradycję. Co więcej, ideologia konserwatywna zmierzając w tym wypadku będzie do animowania owej bezrefleksyjnej tradycji, uświadamiania ciągłości historycznej, a nawet rozwinięcia i pogłębienia samowiedzy grupowej w kierunku przezeń pożądanym<sup>28</sup>.

Dla tego sposobu myślenia typowa jest także wiara w „czas jako siłę uświęcającą idee i instytucje; wiara w to, że nawet najdalej w przyszłość wybiegające projekty winny mieć w miarę możliwości oparcie w przeszłości”<sup>29</sup>. Z perspektywy wielkich zmian, jakie przyniosły lata po II wojnie światowej, myślenie o emigracji w takich właśnie kategoriach miało jednak swoją cenę. Była nią postępująca izolacja środowiska w stosunku tak do przybranej ojczyzny, jak i do kraju. Szlachetne idee legalizmu i jedności emigracji,

<sup>26</sup> Zob. np. I. Gałęzowska, *Opatrzoność i przeznaczenie*, „Dodatek” 1959, nr 3.

<sup>27</sup> C. Chowaniec, *Uwagi historyczne...*

<sup>28</sup> M. Jaskólski, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866–1934*, Warszawa 1990, s. 27.

<sup>29</sup> I. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 169.

ciągłości jej historycznych korzeni, jej posłannictwa dziejowego, obrony jej wielkiego dorobku intelektualnego przegrywały w konfrontacji z wymaganiami codziennego życia emigracyjnego, realiami świata wielkiej polityki, siłą rzeczy stawały się coraz bardziej anachroniczne. Próba przeniesienia idei czy koncepcji emigracji politycznej z wieku XIX w II połowę XX stulecia nie mogła zakończyć się powodzeniem.

*Rafał Stobiecki*

BETWEEN THE PAST AND THE PRESENT  
AN IDEA OF THE EMIGRATION IN THE „DODATEK LITERACKO-NAUKOWY”  
OF THE PARIS „SYRENA” 1954-1959

An idea of Polish emigration presented in the „Syrena” („Mermaid”) was turned towards the past in the double sense of the word. Its creators were going to continue ideas of the XIX<sup>th</sup> century emigrants, as well as, they lived in the world of their values and dilemmas, which they regarded as their own. For these after-war emigrants, history was a kind of an escape from reality which was not acceptable. Noble ideas of legality and unity of the emigration had to lose where faced to troubles of everyday life and to reality of great politics. Attempts to transmit ideas of the XIX<sup>th</sup> century emigration to second half of the XX<sup>th</sup> century were unable to be successful.